

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

tel: (022)504-33-26

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

Poniedziałek, 17 września 2012 r., godz.: 11:40

Nowe elementy ryzyka na horyzoncie

Rentowności hiszpańskich obligacji poszły dzisiaj w górę po tym, jak hiszpański minister finansów powiedział swoim kolegom podczas obrad Eurogrupy, iż oczekiwania dotyczące dalszych cięć wydatków i szukania oszczędności w tamtejszym budżecie mogą być mało realne. To jednocześnie obrazuje jak duże obawy ma rząd Mariano Rajoya odnośnie złożenia tak wyczekiwanego przez rynki wniosku uruchamiającego kolejną procedurę ratunkową dla Hiszpanii, ale jednocześnie sankcjonującą większy, międzynarodowy nadzór nad procesem reform. Nastroje popsuły także widoczne podczas obrad Eurogrupy spore różnice odnośnie wizji, jak miałyby wyglądać i funkcjonować unia bankowa. Znów wraca też temat Chin. I to nie tylko za sprawą konfliktu o wyspy z Japonią, ale też w kontekście ryzyka nałożenia sankcji przez WTO, czy też serii obniżki prognoz wzrostu gospodarczego na 2012 r. przez największe banki inwestycyjne.

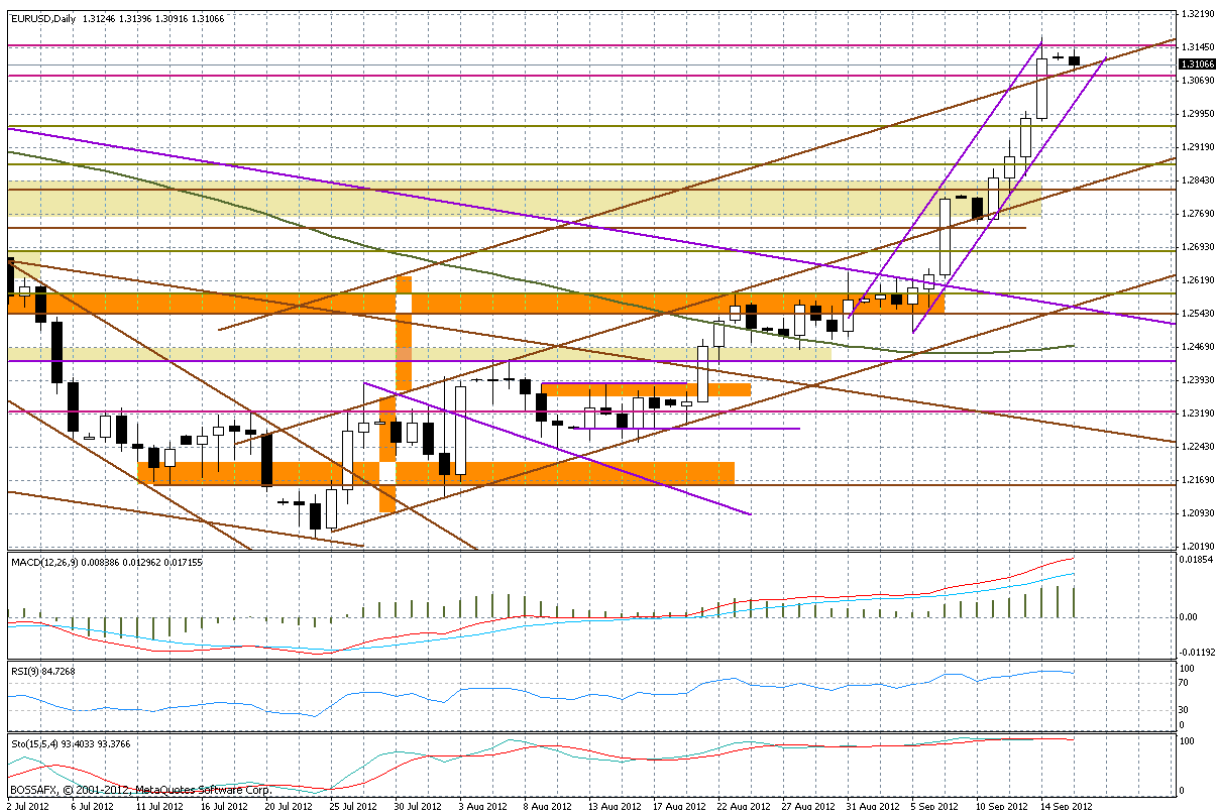
- EUR/USD – Korekta została rozpoczęta
- AUD/USD – Uwaga zwrócona na jutrzejsze zapiski RBA

Wygląda na to, że Europa znów zmierzy się z kolejną odsłoną tego samego problemu – decyzyjności i sprzecznych interesów politycznych. Casus Grecji, na którą jak napisałem w raporcie tygodniowym nie ma pomysłu (ten wątek najpewniej będzie eskalował w najbliższych tygodniach w kontekście szykowanego końcowego raportu przez Trojkę, a także zbliżającego się wielkimi krokami strajku generalnego przeciwko reformom zapowiedzianego na 26 września, który zostanie najpewniej zestawiony z prośbami premiera Samarasa, aby dać Grekom więcej czasu na... realizację reform), nie będzie jednak najważniejszy. **Równie duże problemy zaczyna mieć Hiszpania**, gdzie również na jesień szykowane są społeczne protesty, których rząd Mariano Rajoya zaczyna się obawiać i sprytnie obracać na swoją korzyść. **Słowa ministra finansów Luisa de Guindosa można równie dobrze zinterpretować, jako kolejną wymówkę, aby nie skorzystać z dostępnych już mechanizmów ratunkowych opartych o fundusze EFSF/ESM i program OMT w wydaniu ECB. Zaczyna potwierdzać się to, na co zwracałem uwagę 2 tygodnie temu – Hiszpanie sami nie poproszą o nowy program ratunkowy, to rynki finansowe ich do tego zmuszą (w październiku trzeba zrolować 20 mld EUR zadłużenia).** Mamy, zatem dobry pretekst (poza obawami greckimi) na rozwinięcie szerszej korekty spadkowej w notowaniach wspólnej waluty względem pozostałych „majors”. **Koronną datą kalendarza staje się 8 października – wtedy poznamy raport Troiki ws. Grecji, ale i też rynki będą po raz kolejny oczekiwać, że Hiszpanie być może zmienią zdanie (na próżno?).** Ostatnie nieformalne spotkanie Eurogrupy pokazało też, że **wbrew dyplomatycznym deklaracjom z ostatnich tygodni, europejscy politycy nadal są dość podzieleni i jak przychodzi, co do czego, to dość mocno pilnują własnych interesów.** **Krytyczne spojrzenie ministra Wolfganga Schauble na projekt unii bankowej** – Niemcom nie podoba się zwłaszcza pomysł, aby ECB miał nadzorować aż 6000 banków, a także miał odgrywać większą rolę w sytuacjach kryzysowych – było znane od jakiegoś czasu, ale dopiero teraz te podziały zaczynają rodzić ryzyka potencjalnego paraliżu decyzyjnego. Jest mało prawdopodobne, iż ESM będzie w stanie przed początkiem 2013 r. posiadać organizacyjne możliwości bezpośredniego wsparcia banków – twierdzi strona niemiecka, dodając jednocześnie, iż to ESM powinien przyjąć na siebie główną rolę „strażaka”. Tyle, że jednocześnie daje argumenty sceptykom, którzy nie wierzą, że potencjalna unia bankowo-fiskalno-polityczna w strefie euro powstanie relatywnie szybko (w ciągu kilku lat).

Zapowiedź prezydenta Baracka Obamy, iż zaskarży Chiny do Światowej Organizacji Handlu (WTO) odnośnie nielegalnego dotowania eksportu samochodów, może być uznana za element kampanii wyborczej przed listopadowymi wyborami (ten temat bardziej zainicjowali w amerykańskich mediach Republikanie pod wodzą Mitta Romney'a), ale i też rodzi ryzyko zainicjowania niebezpiecznej wojny handlowej, która nie pomoże żadnej ze stron, a stworzy dodatkowe obawy związane z mocniejszym łądowaniem chińskiej gospodarki. Na razie widać tylko ruchy w postaci cięć prognoz wzrostu przez największe banki inwestycyjne – do 7,6-7,8 proc. r/r na ten rok – ale w prasie można też znaleźć krytyczne artykuły nt. efektywności kolejnych stymulantów wprowadzanych przez tamtejszy rząd. Dodatkowo Chiny znalazły się w weekend pod dyplomatycznym ostrzałem społeczności międzynarodowym w związku z para-militarnym konfliktem o kilka małych wysp z Japonią.

EUR/USD – Korekta została rozpoczęta

Widoczny na dziennym wykresie przyspieszony kanał wzrostowy dobrze spełnia swoją rolę. Jego naruszenie jakie miało miejsce w piątek (1,3168) było krótkotrwałe i tym samym opór związany dodatkowo z poziomem 1,3144 (minimum z października ub.r.) zaczyna nabierać na znaczeniu. W najbliższym czasie kluczowe będzie zachowanie się rynku przy 1,3080-95 (poziomy opór w połączeniu z górnym ograniczeniem dawnego, wolniejszego kanału wzrostowego). Zejście niżej jest dość prawdopodobne jeszcze dzisiaj, chociaż trudno ocenić, jak rynek zachowa się przy publikacji wrześniowego indeksu NY Empire State z USA o godz. 14:30. Niemniej będzie to sygnał, iż w kolejnych kilkunastu godzinach zostanie podjęta próba naruszenia rejonu 1,3035-45, wyznaczanego przez dolne ograniczenie przyspieszonego kanału wzrostowego. **Jego złamanie będzie oznaczać ruch w stronę 1,2850-80 na przestrzeni kolejnych dni. Bazując na historycznych zachowaniach indeksu BOSSA USD takiego scenariusza w perspektywie 1-2 tygodni nie można jednoznacznie odrzucić...**



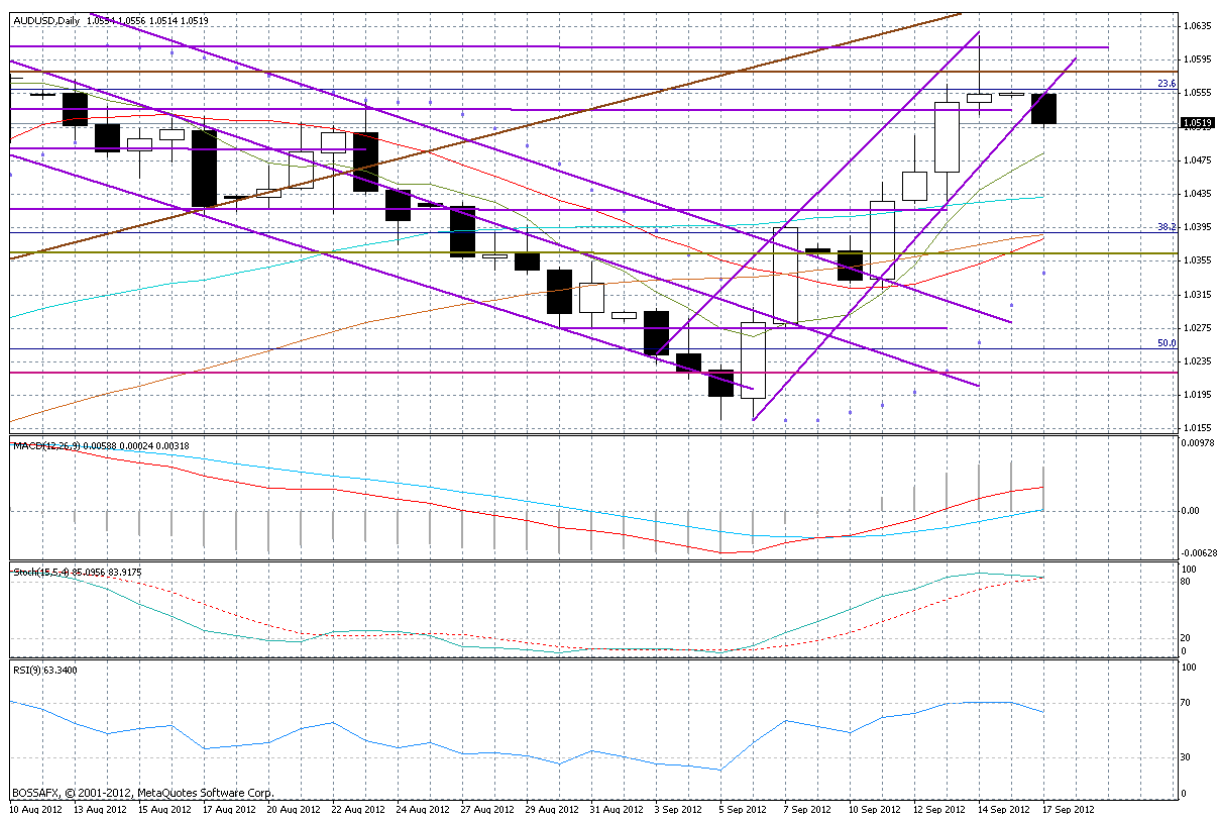
Wykres dzienny EUR/USD

Kluczowe opory: 1,3115-20; 1,3144; 1,3168; 1,3195; 1,3226; 1,3260; 1,3290

Kluczowe wsparcia: 1,3085; 1,3065; 1,3030; 1,3000; 1,2965; 1,2940; 1,2900; 1,2875; 1,2850; 1,2812-1,2825; 1,2800; 1,2765-70; 1,2740

AUD/USD – Uwaga zwrócona na jutrzejsze zapiski RBA

Jutro w nocy (godz. 3:30) opublikowane zostaną zapiski z ostatniego posiedzenia Banku Australii z 4 września. Tamtejsza prasa (Australian Financial Review – AFR) sugeruje, iż mogą one nasilić spekulacje dotyczące cięcia stóp procentowych o 25 pb. do 3,25 proc. już podczas posiedzenia zaplanowanego na 2 października. W kontekście ryzyka eskalacji problemów gospodarczych Chin rosną też oczekiwania związane z kolejnymi obniżkami RBA – rynek zaczyna wyceniać już 3 cięcia w perspektywie 12 miesięcy. Reasumując, temat RBA to dość dobry pretekst do zainicjowania głębszej korekty w notowaniach dolara australijskiego. Na wykresie AUD/USD widać, że na fali piątkowej euforii po FED udało się ustanowić nawet nowe maksimum na 1,0624, czyli powyżej sierpniowych szczytów. Nie udało się jednak naruszyć górnego ograniczenia kanału wzrostowego, a dzisiaj złamaliśmy dolne (można je zlokalizować w rejonie 1,0545, a nieco niżej mamy dodatkowy ważny poziom 1,0534, który też został złamany). Trudno ocenić na ile AUD/USD rzeczywiście zaczyna inicjować formację podwójnego szczytu (w kontekście programu QE3 w wydaniu FED, czy też oczekiwań, że Partia nie pozwoli na wyraźniejsze załamanie chińskiej gospodarki przed wyborami w 2013 r., jest to mało prawdopodobne), **ale ruch w stronę wsparć 1,0415-1,0450 w ciągu najbliższych kilkunastu godzin jest dość realny.**



Wykres dzienny AUD/USD

Kluczowe opory: 1,0534-45; 1,0580; 1,0615; 1,0624

Kluczowe wsparcia: 1,0510; 1,0450; 1,0415; 1,0365; 1,0330; 1,0275

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOŚ SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.